Rozmaitości.

We Czwartek Nro. 28. 4. Grudnia 1817.

O rewolucyi w Ameryce Hiszpańskiey.

(*Dokończenie.*)

Obraz powszechny.

Trzykroć sto tysięcy ludzi utraciło w tey woynie życie przez koley okrucieństw, które ród ludzki wieczną hańbą okrywać będą.

Amerykę Hiszpańską można uważać za podzieloną na trzy wielkie, od siebie nawzaiem niezawisłe części 1) Mexyk, 2) Wenezuela i Nowa Grenada, 3) Buenos-Ayres i Chili. — W Mexyku zdaie się rewolucya do końca zbliżać; w drugiey części znayduią się wyspa Małgorzaty i Prowincye Marakaibo, Kumana, Varinas i Karakas w ręku Niepodległych; Nowa Grenada została atoli przez rojalistów pokonaną. W trzeciey części panuie Kongres Buenos-Ayreski nad całym Kraiem, wyiąwszy Prowincye wschodnie, gdzie powstańcy pod Artygasem z Portugalczykami woynę prowadzą. Rojaliści Limańscy cofnęli się do Potosi; Prowincya zaś Chili z wyiątkiem miasta la Conception i obwodu iego, została przez Jenerała Saint Martina zdobytą. Naycelnieyszymi Naczelnikami zbroyney siły morskiey powstańców są: Brion, ze strony Wenezueli; Taylor, ze strony Buenos-Ayres, i Aury ze strony Mexyku

Na końcu pomienionego dzieła opisuie zresztą autor usiłowania powstańców o pozyskanie pomocy zagraniczney. Nie waha on się całego tego powstania przypisywać ponętom i przyrzeczeniom, które Anglii a osadom Hiszpańskim czyniła. Przy tey sposobności przytacza odezwę T. Piktona, wyprawę Jenerała Whiteloka do Buenos-Ayres, i ieszcze inną wyprawę pod Arthurem Wellesleyem, która w Ameryce południowey z Portugalii nadaremnie wyglądano. Autor ubolewa nad mamieniami, których ziomkowie iego widzą się ofiarą; gdyby albowiem Anglicy nie byli im otuchy dodawali, byliby sposobnieyszego czasu do rozpoczęcia woyny o wolność czekali, kray swóy od spusztoszenia ochronili, i 300,000 ludziom życie zachowali.

Z dyplomatycznych Ajentów Niepodległych, ieździli do Wassyngtonu Don Telesforo Orea, wysłany od Junty Karakaskiey w roku 1810; Don Pedro Gual, wyprawiony od Kongressu Nowey-Grenady w roku 1815; Dr. Herrera, wysłany od Kongressu Mexykańskiego w roku 1816, i Don Lino de Clemente, wysłany od Jenerała Boliwara. Rząd Ameryki półnoeney nie uznał atoli za rzecz dobrą, aby dawał pomoc niepodległym; owszem dnia 1go Września 1815go, szczególniey na naleganie Posła Hiszpańskiego P. Onisa zakazał uzbraiania, które w Luizyanie dla powstańców Mexykańskich czyniono, a mocą proiektu do prawa niedawno przyiętego, zabronił uzbraiania okrętów woiennych dla Poddanych Mocarstw zagranicznych, ieżeliby te okręty przeciwko iakiemu Mocarstwu z Ameryką północną w przyiaźni żyiącemu przeznaczone były. Obywatele Ameryki północney wspierali iednakowoż Obywateli Mexykańskich, którzy bez tey pomocy nie byliby mogli nagrodzić wielkich strat swoich.

Do Anglii wysłała Junta Karakaska Ludwika Lopeza Mendeza i Szymona Boliwara, celem żądania pomocy od Rządu Angielskiego. Na to oświadczył Xiążę Rejent w roku 1810tym: że Anglii a w sprawie między Hiszpanią i Ameryką Hiszpańską zupełną neutralność zachować zechce, ieżeliby ostatnia w imieniu Ferdynanda VIIgo działała. Po przywróceniu Ferdynanda, weszły w traktat pokoiu między Anglią i Hiszpanią zawarty, dwa artykuły; w pierwszym obwarował sobie Xiążę Rejent, aby Ferdynand w osadach Amerykańskich spokoyność przywrócił; w drugim przyrzekł Xiążę Rejent nie wspierać powstańców, i Poddanych swoich od czynienia tego powściągać. Mało skutkowały poselstwa Manuela Sorratei z Buenos-Ayres, i Józefa Maryi del Reala, z Nowey Grenady, z których każdy, wielkie korzyści handlowe, ostatni zaś w szczególności, wyłączny handel w Nowey Grenadzie i Wenezueli, na lat 20 Anglii ofiarował. Del Real nie pozyskał na-

wet posłuchania u Ministra Spraw zagranicznych, a wywóz broni do Indyi Zachodnich, który iuż bardzo trudniono, został zupełnie zakazanym.

Co się tycze nadziei, które Angliia Niepodległym czyniła, twierdzi autor, że T. Pikton w roku 1797 od Ministra Departamentu Osąd, P. Dundasa, miał sobie dane zlecenie, aby owych, którzyby w Wenezueli powstanie zrządzili, o pomocy Rządu Angielskiego zapewnić. Rossiewano w Ameryce Hisspańskiey odezwy, przyrzeczenie to zawieraiące; lecz te nie skutkowały, i byłyby zapewne w zapomnienie poszły, gdyby Angliia swoiego zamiaru oswobodzenia osad Amerykańskich, znowu iak naywyraźniey nie była okazała; a to naypierwey przez wyprawę, którą pod Whitelokiem i Beresfordem do Buenos-Ayres wysłała, a potem przez wyprawę, którą Miranda przeciwko Wenezuli uzbroił. Wylądowawszy ta wyprawa w roku 1808mym do Portugalii końcem pokonania tamże Francuzów, miała późniey pod rozkazami Lorda Wellingtona, który chciał mieć w towarzystwie swoiem Mirandę, popłynąć do Ameryki Hiszpańskiey dla nadania iey wolności. Przekonanie, że Anglicy rewolucyi tameczney sprzyiali, było u Amerykanów południowych tak powszechnem, że na początku roku 1810go sami nawet Hszpanie o tem nie wątpili. Uyrzawszy się Amerykanie południowi w nadziejach swoich zawiedzionymi, stracili zaufanie w samych sobie; ale że Angliia wówczas ani za sprawą, ani przeciwko sprawie Ameryki południowey wyraźnie się nie była oświadczyła, mieli Amerykanie ieszcze iakowąś nadzieię. Potrzeba ubolewać, że Angliia przez Europeyską politykę swoią wstrzymać się dozwoliła od dopełnienia swoich przyrzeczeń, danych Amerykanom południowym; te bowiem przyrzeczenia pobudziły ich do opierania się Hiszpanii, który to opor 300,000 ludzi życiem przypłaciło, i który stał się źródłem okrucieństw nieskończonych.

Gdy w roku 1812 było nieszczęsno trzęsienie ziemi w Karakasie, postępowanie Gubernatorów wysp Angielskich, którzy powstańcom nayınnieyszey pomocy nie dali, złożyło tym nieszczęśliwym wyraźny dowód, czego się po polityce Angielskiey spodziewać mieli. W tem położeniu rzeczy, gdzie rojalistom łatwo było Wenezuelę na nowo opanować, i krwawy swóy oręż do Nowey Grenady tryumfuiąc zanieść, nie umieli sobie opuszczeni od Anglii powstańcy inaczey poradzić, iak ieszcze raz udać się do Ameryki północney, a potem do Francyi. Don M. Palacia Faxar, miał sobie w roku 1812stym dwoiakie Państwo zleconem. Ale Pan Madisson, Prezydent Zjednoczonych Stanow Ameryki połnocney, odpowiedział mu, że „Zjednoczone Stany, są nie w przymierzu, lecz „przecież w zgodzie z Hisspaniią zostaią, „a przeto powstańcom pomagać nie mogą; że „im iednakowoż, iako mieszkańcom iedneyże części ziemi, wszelkiego dobrego skutku ich usiłowań życzą.“ Don Faxar udawał się potem do P. Serruriera, Posła Francuzkiego w Ameryce północney, który mu radził udać się do Dworu Francuzkiego. Uczynił to Don Faxar, i pozyskał od Bonapartego wyraźne przyrzeczenie pomocy; lecz wkrótce potem zaszła bitwa pod Lipskiem, którey skutki upadek Bonapartego za sobą pociągnęły. Tak tedy powstańcy od wszystkich Narodów obcych opuszczeni, ograniczeni są na własne siły swoie; lecz za to od lat siedmiu bardzo wielu stronników wewnątrz Kraiu pozyskali.

Podczas powrotu Ferdynanda VIIgo na tron Hisspański, było może podobieństwo za pomocą 30,000 ludzi przywrócić woyną znużone osady do posłuszeństwa Królowi, gdyby ten przyrzekł im był uznać prawa onychże. Ale Hisspaniia nie korzystała z tey przyiaźney chwili. Teraz 50,000 ludzi nie wystarczą na uiarzmienie Ameryki południowey; nie można też nawet poiąć, iakąby korzyść Europa albo Hisspaniia z tego uiarzmienie mieć mogła, zwłaszcza, kiedy to byłoby tylko źródłem nieskończonych spisków. Podeyrzane ociąganie się Stanow Hiszpańskich (Cortes) i okrucieństwa Morilla okazały Amerykanom południowym, że ani po Narodzie, ani po Królu Hisspańskim niczego zgoła spodziewać się nie maią. Od tego czasu przybrała też i rewolucya tameczna cechę wyraźną i stanowczą.

Naynowsza wiadomość o stanie Prowincyi Guajany w Ameryce Hiszpańskiey.

(Wyiątek z umieszczonych w gazecie Bremeńskiey listow pewnego młodego Bremeńczyka, który 18 miesięcy bawił w Guajanie).

Przeszło 6 miesięcy była ta Prowincya widownią woyny nayokrutnieyszey, a iey stolica Angostura (czyli Nowa Guajana) znaydowała się w stanie ciągłego oblężenia. To miasto leży pod 7° 30' szerokości południowey.

nad rzeką Orenoko, o 300 mil (Angielskich) od uyścia oneyże. Aż pod miasto mogą naywiększe okręty przybywać, a nawet o 3000 mil wyżey znaleziono ogromną tę rzekę dla małych statków ieszcze spławną, nie mogąc iednakże doyśdź iey początku. Kray ten iest od natury hoynie obdarzonym, ale kraiowiec nie okazuie żadnego starania, aby korzystał ze skarbów, które mu się nastręczaią. Cudzoziemcom niewolno nigdzie w tym Kraiu osiadać, a nawet i troche handlu, który tam prowadzą, bardzo im zazdroszczą. Woyna w tych Prowincyach stała się prawdziwą woyną zniszczenia, i cały Kray ogarnęła. Z obydwoch stron nie oszczędzaią ani mężczyzn, ni kobiet, ni dzieci, a skoro w iedney części pożar się uśmierza, w tem większe w drugiey części wybucha płomienie. Trudno iest oznaczeć, która strona drugą w zgrozach i w pustoszeniu przewyższa. Powstańcy składaią się z Muraynów, Mulatów, Indyanów, i z części białych Kreolów kraiowych; nie maią żadnego kształtu rządowego, a zatem nie daią bezpieczeństwa owym, którzy im interessa swoie powierzaią. Z natury bardzo okrutni, a przytem osobiście waleczni, uczynili w woynie siedm lat iuż trwaiącey wielkie postępy w potrzebnych obrotach, i posiadaią dosyć zdolnych Officerów. Ulubioną ich bronią są szable i piki; celuią oni zręcznością w ćwiczeniach ciała, są bardzo szybowni na koniu, a do upałów, głodu i pragnienia przyzwyczaieni. Odzieży mało potrzebuią. Przy takich przymiotach maią wielkie korzyści nad Hiszpanami, których woysko tylko w ściśnionych szeregach bić się, a w nocy leże mieć przywykło. Europeyczykowie nie zdatni są tam przeto w otwartem polu, a Hiszpania prowadzi woynę naywięcey za pomocą kraiowców na stronie iey będących. Tym sposobem bywa oyciec przeciwko synowi, a brat przeciwko bratu na rzeź prowadzonym, i obadwa giną z krwią nayzimnieyszą, przywiązani zaięcie do strony, do którey należą; to, co teraz za uporczywość okrzykuią, uwielbianoby w innych czasach iako bohaterskie męztwo. Te Prowincye są przez spustoszenia i częstokrotne zmiany na wiele lat zniszczone, a teraz tak dalece wyssane, że zamiast czynienia Hiszpanii przychodów, raczey wsparcia iey potrzebuią. Gdy dnia 14go Czerwca miałem szczęście uciec z Angostory, wytrzymała była owa posada iuż sześcio-miesięczne oblężenie, i wtenczas ieszcze myślono, że się w ręce powstańców nie dostanie. Tylko głód mógł do poddania iey przymusić. Nędza albowiem była niewypowiedzianą; przez niejaki czas grassowała śmiertelna gorączka, a z 4000 ludzi podało codziennie po 25 do 30 osób ofiarą oneyże. Co raz bardziey wzmagał się niedostatek żywności; wygłodniałe osły, muły, konie, psy, koty i iaszczurki były łakotkami, które tylko w małych porcyach rozdawano; zaczynano iuż skóry przez częste gotowanie na pożywienie używać. Straszny ten niedostatek rozciągał się na wszystko bez wyiątku, nawet na naydrobnieysze potrzeby, które się w czasach dostatku nieznaczącemi bydź zdaią, a wszyscy cierpieli dosyć równo. Własną znękani nędzą, stawali się ludzie nieczułymi na nędzę drugich, i prawie bez nayminieyszego politowania spoglądali na wyniszczone głodem i chorobą osoby, iak opieraiąc się o domy i o pożywienie żebrząc, ducha oddawały. Było to bowiem przeznaczenie, do któregośmy wszyscy szybkim zmierzali krokiem. Wszystkie uczucia ludzkości były przytłumione, i nigdybym był nie uwierzył, że samolubstwo tak dalece wygórować, a przecież przebaczenia godnem bydź może. Osada wiedząc o losie, iaki ią czekał, nie miała nic do wyboru, iak w nadziei wybawienia bronić się aż do ostatniego; a po kilka razy, gdy prawie wszystkie nadzieie niknęły, i gdy nawet ostatnie źródła pomocne wyczerpana były, zdawała się Opatrzność właśnie, iakby cudem, nowy zapas żywności nadsyłać. Rożne zawody woyska oblegaiącego, które twierdzę szturmem opanować usiłowało, odpierano za pomocą znaczney liczby dział, które się w warowniach znaydują. Cała iednakże Prowincya znaydowała się w ręku powstańców, wyiąwszy stolicę Angosturę, także Nową Guajanę zwaną, tudzież Starą Guajanę, twierdzę, około 90 mil bliżey uyścia rzeki Oronoko położoną *).

Te są ostatnie wiadomości (tak kończy gazeta Bremeńska), któreśmy z tamtąd otrzymali. Teraz musiało się iuż pewnie coś ważnego dla Kraiów tamecznych wydarzyć, ponieważ obiedwie strony siły swoie w Prowincyi Guajanie ściągały. Ze strony Królewskiey spodziewano się tam Morilla **), a powstańcami dowodził Jenerał Piar, Kreol Mulacki z Curaçao. Główna kwatera iego z około 5000 ludzi była w dawnych Missyach, i tylko mały korpus iazdy pod rozkazami pewnego Niemca strzegł miasta. Jeżeliby szczęście

*) Dnia 17go Lipca r. b. zdobyli powstańcy Angosturę. (Obaczyć Nro. 171 i 179 gazety Lwowskiey.)

**) Jak się temu Jenerałowi na wyspie S. Małgorzaty powodziło, świadczy o tem N. 188 gazety Lwowskiey.

na stronę powstańców rosstrzygnęło, miałoby to wielki wpływ na wypadki w Ameryce połudn iowey, ponieważ im Prowincya Guajana wiele wielkich korzyści nadarza; jak n. p. bardzo zręczny związek z wyspami Windwandzkiemi i z górnemi Prowincyami. W samey rzeczy spodziewano się, iż powstańcy zdobywszy Guajanę, natychmiast zaprowadzą tam rodzay Rządu, którego niedostatek dotychczas był główną zaporą pomyślnego skutku usiłowań onychże.

Wyimki z dzieiów życia Fuszego (Fouché), Xięcia Otranto.

(*Ciąg dalszy.* — *Obaczyć* **Tom pierwszy, N. 9. Rozmaitości.**)

Sprzymierzone woyska zbliżały się do granic Francuzkich. Bonaparte wystawił w krótkim czasie ogromne woysko, na którego czele się w północną stronę udał. Straszliwa klęska sprowadziła go na powrót do Paryża, a na usilne przedstawienia Xięcia Otranto zezwolił nareszcie na zrzeczenie się tronu. Zapóźno było zapobiedz nieszczęśliwym wypadkom, pod któremi Francya iuż uległa; pierwszy cios był zadany, a woyska zagraniczne rzuciły się ze wszystkich stron bystrym nawałem na Francyę.

Powołano Xięcia Otranto do steru Rządu. Żaden polityk nie znaydował się nigdy ieszcze w położeniu przykrzeyszem i niebezpiecznieyszem. Jeszcze bawił Bonaparte w Paryżu w pałacu Elizeyskim; woysko Francuzkie niewiadome swey straty i liczby nieprzyiacioł swoich, chciało iidź do boiu; znaczna liczba Członków Izb obydwóch popierała to odważne postanowienie woyska; Monitor umieścił mowy, obwieszczenia i poselstwa Rządu Francuzkiego, które wszystkie, iak widać, ułożone są przez Xięcia Otranto. Potrzeba było wysokiego męztwa i nadzwyczayney biegłości, ażeby umiarkować popęd, który wszystkich głowy porywał, i wstrzymać go nad brzegiem przepaści.

Wysłano do Ministrów Monarchów sprzymierzonych mianowanych przez obiedwie Izby Pełnomocników, z przepisami zachowania się, które nam ieszcze nie są wiadome; iednakowoż można ie sobie wystawić, czytaiąc listy Xięcia Otranto do Xięcia Wellingtona i do Xięcia Blüchera pisne. Te listy są ważne; objaśniaią bowiem wielce facta, które namiętność i niewiadomość odmiennie opisywały. List do Xięcia Blüchera pisany dowodzi, że Xiężę Otranto w swey stanowiącey chwili, która los Oyczyzny iego rozstrzygnąć miała, z uczuciem tego, co położeniu iey przyzwoitem było, moc ducha i powagę stopnia swoiego połączyć umiał.

Żaden z tych wszystkich, ktorzy o niepodległości Francyi naywięcey rozprawiali, nie powiedział nic mocnieyszego z tak wielką zwięzłością; albowiem ich zarzuty na Burbonów nie dodawały bynaymniey dowodom większey wagi, i nie prowadziły do niczego. Naród Francuzki był właśnie naówczas zwyciężonym; iednakowoż nie potrzeba się było lękać niczego, prócz rozprzężenia, to bowiem iedynie do zupełnego uiarzmienia doprowadzić mogło.

List pierwszy.

Do Jego Swietności Xięcia Wellingtona, Naczelnego Wodza Woyska Angielskiego!

Milordzie! Właśnie pomnożyłeś sławę imienia swoiego przez nowe zwycięztwa nad Francuzami odniesione. Umiesz więc naylepiey od wszystkich o Francuzach sądzić i onychże cenić. Wpośród Mocarstw Europeyskich będziesz mieć głos względem praw onychże.

W tey Radzie Mocarstw, powaga i wpływ Twóy nie mogą bydź mnieyszemi od sławy Twoiey.

Życzenia Narodów, które nigdy nie bluźnią ani pochlebiaią, ogłosiły Twóy sposób myślenia. W ciągu zwycięztw Twoich była sprawiedliwość Twoiem prawem Narodów, głosem Twoiego sumnienia i polityką Twoią.

Uznasz żądania Pełnomocników naszych zgodnemi z nayzurowszą sprawiedliwością.

Naród Francuzki chce żyć pod władzą Monarchy, ale chce także, aby Monarcha tylko pod panowaniem praw panował.

Rzeczpospolita dała nam poznać to wszystko, co nadużycie wolności, a Cesarstwo to wszystko, co nadużycie władzy zgubnego w sobie zawiera. Naszem życzeniem, a to niewzruszonem, iest, abyśmy od obu tych nadużyciów równie dalecy, prawdziwą niepodległość, porządek i pokóy z Europą zyskali.

We Francyi obrócony iest wzrok wszystkich na konstytucyę Angielską. Nie chcemy bydź wolnieyszymi od Anglików, ale też nie zwolemy, abyśmy mniey od nich byli wolnymi. Zastępcy Ludu Francuskiego pracuią nad kardynalną ustawą cywilney konstytucyi iego. Władze będą podzielone, ale nie rozłączone, bo właśnie z ich podziału zgodność onychże wyprowadzić chcemy.

Skoro ta ustawa przez Monarchę do rza-

dzenia Francyą powołanego, podpisaną zostanie, otrzyma on z rąk Narodu koronę i berło.

W obecnym stanie poloru Europeyskiego, iest niezgoda między Francyą i Angliią iednem z naywięsszych cierpień Rodu ludzkiego; pogódźmy się więc dla szczęśliwości Swiata!

Nikt w tey chwili, Milordzie, nie może dzielniey nad Ciebie przyczynić się do tego, ażeby całemu Rodowi ludzkiemu lepsze położenie i naylepszego ducha opiekuńczego nadać.

Dnia 23go Czerwca 1815.

Prezes Rządu Francuzkiego.

(Podpisano) Xiążę Otranto.

List drugi.

Do J. O. Xięcia Blüchera, Naczelnego Wodza woyska Pruskiego.

Xiążę! Bez odwoływania się do biegu układow naszych, poczytuię sobie za powinność pisać osobiście do Ciebie Xiążę względem rozeymu, którego odmówienie, wyznać to muszę, zdaie mi się bydź nie do poięcia. Pełnomocnicy nasi znayduią się od dnia 28go w główney kwaterze, a my ieszcze nie mamy pewney odpowiedzi.

Pokóy stanął iuż w samey rzeczy, ponieważ woyna nie ma więcey żadnego celu. Nawet i po zaięciu Paryża prawa nasze do niepodległości, i przyięty przez Monarchów obowiązek utrzymania onychże, niczego z mocy swoiey utracić nie mogą. Byłoby więc nieludzkością, byłoby okrucieństwem staczać krwawe bitwy, któreby pytań, rozztrzygnąć się ieszcze maiących, w niczem odmienić nie zdołały.

Mogę do Ciebie Xiążę otwarcie przemówić. Stan posiadania naszego i stan prawności naszey, zatwierdzony dwoisko przez Naród i obiedwie Izby, utwierdził kształt Rządu, według którego Syn Napoleona iest Naczelnikiem Państwa. Nie można więc w żadnym przypadku myśleć o zmianie, chyba, gdyby Naród otrzymał pewność: że Mocarstwa cofnęły przyrzeczenie swoie, i że powszechne ich życzenie sprzeciwia się zatrzymania teraźnieyszego Rządu naszego.

Coż więc sprawiedliwszego, iak zawarcie rozeymu? Jestże inny środek dla zostawienia Mocarstwom czasu dla oświadczenia się, a Francyi czasu dla dowiedzenia się o życzeniu Mocarstw?

Nie może to uyśdź baczności Twoiey Xiążę, że w naszym stanie posiadania znayduie iedno wielkie Mocarstwo osobiste prawo: bydź dla korzyści własnego Państwa swoiego tak długo pośrednikiem w wewnętrznych sprawach naszych, dopóki ów stan się nie odmieni. Z tego wynika dla obu Izb nowa powinność niezezwalania na żaden środek, mogący zmienić stan posiadłości naszey.

Czyliż naynaturalnieysze postępowanie z nami nie ma bydź takie, iak e właśnie na wschodnich granicach naszych okazano? Nie poprzestano na rozeymie między Marszałkiem Bubną i Marszałkiem Suchetem, lecz umówiono się, abyśmy cofnęli się w granice nasze traktatem Paryskim oznaczone, gdyż w rzeczy samey woyna przez samą abdykacyę Napoleona za ukończoną poczytaną bydź musi.

Polny Marszałek Frimont zezwolił ze swoiey strony na rozeym, aby, iak się wyrażił, przez poprzedniczą umowę przyczynić się do tey, która między Sprzymierzeńcami zayśdź mogła.

Nie wiemy nawet, czyli Angliia i Prusy odmieniły postanowienie swoie względem niepodległości naszey; pochód bowiem woysk nie może bydź pewnym znakiem sposobu myślenia Gabinetow; a nawet naylepsza wola dwóch Mocarstw nie mogłaby dla nas bydź dostateczną, gdyż nam o wspólney woli Sprzymierzeńcow wiedzieć należy. Mógłżebyś Xiążę wyprzedzać tę wolę powszechną; mógłżebyś stawić iey zapory, i chciałżebyś wyprowadzić burze ze stanu rzeczy, tak bliskiego pokoiu?

Ja przynaymniey nie waham się zbić wszelkich zarzutów. Może wyobrażaią sobie, że zaięcie Paryża przez dwa sprzymierzone woyska poprze widok, który mieć mogą w osadzeniu Ludwika XVIIIgo na tronie; ale iakżeby powiększenie nieszczęść woyny, któreby teraz iedynie tey pobudce przypisywano, mogłoby bydź środkiem poiednawczym?

Muszę Ci Xiążę powiedzieć, że każde iednostronne usiłowanie w narzuceniu nam Rządu przed oświadczeniem się Mocarstw, zniewoliłoby Izby natychmiast do środkow, któreby iuż w żadnym przypadku, możności iakowegożkolwiek bądź zbliżenia się nie dopuściły. Nawet sprawa Króla wymaga, aby wszystko nierozstrzygnionem ieszcze pozostało. Przemoc może go znowu na tronie osadzić, ale go na nim nie utrzyma. Ani gwałt, ani oszukaństwo, ni też życzenia stronnictwa, nie zdołałyby nakłonić woli Narodu do odmiany kształtu Rządu iego. W tey chwili chciano by nam może podawać warunki, aby nam Rząd nowy znośnieyszym uczynić; lecz to byłoby nadaremnie, gdyż nie pytamy się o żaden warunek, kiedy konieczność ugięcia się pod iarzmem i zrzeczenia się niepodległości naszey, nic iest nam ieszcze dowie-

dzioną. Ależ tey konieczności przeczuwać nawet nie można, kiedy się Mocarstwa ieszcze nie porozumiały. Nie odstąpiły one ieszcze od żadnego zobowiązania się; niepodległość nasza pod ich zostaie opieką; my to wchodzimy w ich zamiary i w treść ich oświadczeń, zaś woyska oblegaiące odstępuią od nich.

Według tychże oświadczeń — a nigdy nie było uroczystszych — wszelki gwałt wykonany na korzyść Króla przez woyska w tych nawet okolicach, gdzie one same rozkazuią, poczytanym będzie od Francyi za oświadczenie wyraźnego zamiaru narzucenia nam Rządu wbrew woli naszey. Wolno nam iest spytać się Ciebie Xiążę, czyli sam takowe pełnomocnictwo otrzymałeś? Jednakże, gdyby i tak było, nie gwałt to spokoyność przywraca. Odpór moralney wolności odpycha wszelki kształt Rządu, któryby Królowi przyiąć kazano; im więceyby używano gwałtu przeciwko Narodowi, tem więcey niepokonanym stawałby się ten odpór. Wodzowie woysk oblegaiących nie mogą mieć zamiaru wprawienia w ambaras własnego Rządu swoiego, i zniesienia przez czyn praw, które sobie same Mocarstwa nadały.

Móy Xiążę, rzecz w krótkości iest taka:

Napoleon złożył koronę, ponieważ tego Mocarstwa żądały; pokóy iest więc przywróconym; nie należy się nawet pytać o to, kto iest tym Monarchą, któremu dostanie się owoc owego złożenia korony.

Miałżeby gwałt zmienić stan posiadania naszego? Gdyby tak było, Mocarstwa nie mogłyby iuż więcey dopiąć celu swoiego, a oprócz tego złamałyby słowo swoie, słowo, które dały w obliczu Swiata całego.

Gdyby zmiana z woli narodowey wyniknąć miała, musiałyby Mocarstwa, aby ta wola objawić się mogła, ogłosić wprzódy formalnie, iż nie chcą, żeby trwał daley Rząd nasz teraźnieyszy. Rozeym z niemi staie się więc koniecznym.

Takie to, moy Xiążę, są powody, których ważności i mocy nie uczuć, iest niepodobieństwem. Nawet w Paryżu, gdyby Ci wypadek bitwy bramy tego miasta otworzył, mówiłbym z Tobą w tym tonie; iest to ton całey Francyi. Takby więc potoki krwi bez pożytku płynęły! A mogłyżby żądania, dla którychby się to stało, bydź przez to gruntownieyszemi i mniey niewątpliwemi?

Spodziewam się z Tobą Xiążę blisze rozpocząć układy, które nas obydwóch przez rozumne i sprawiedliwe środki do dzieła pokoiu doprowadzą. Rozeym dozwoli nam układać się w Paryżu, i będziemy się mogli łatwo porozumieć względem tey wielkiey zasady: że spokoyność Francyi iest nieodzownym warunkiem spokoyności Europy.

Wtenczas dopiero Xiążę, kiedy Naród i Woysko z bliska obaczysz, będziesz mógł osądzić, od czego owa spokoyność i trwałość przyszłego stanu naszego zawisła.

Mam honor bydź etc.

W Paryżu dnia 1go Lipca 1815.

(Podpis) Xiążę Otranto.

Nie chciano układać się z Pełnomocnikami Rządu Francuzkiego. Pierwsze zeyście się między Xięciem Otranto i Xięciem Wellingtonem, nastąpiło w Neuilly. Ci dway sławni Mężowie mogą nam sami tylko objawić swoią rozmowę; wiadomy nam z niey ten iedyny skutek, że Paryż zachowanym został od okropności zaięcia go szturmem. Xiążę Otranto powtarzał to często owym, którzy mu powiadali, że los stolicy nie iest nieszczęściem bez ratunku: „Paryż iest dla Francyi tem, czem był Rzym dla Państwa Rzymskiego.“—Wszystkie stronnictwa przyznaią, że Xięciu Otranto winno się zachowanie stolicy.

Ludwik XVIIIsty zjechał był do St. Denis. Xiążę Otranto był do niego wezwanym. Przedmiot tey schadzki możemy łatwo odgadnąć z listu, który Xiążę pisał dniem wprzódy do niego. Słuszna iest list ten przytoczyć, gdyż poznać z niego można polityczne zasady Xiążęcia, tudzież przyczyny, które namiętności przeciw niemu pobudziły.

W Paryżu dnia 7. Lipca 1815.

N. Panie! Przy powrocie W. K. Mości nie maią Członkowie Rządu do dopełnienia żadney inney powinności, iak tey, aby się rozeszli. Abym osobiście sumnienie moie uwolnił, proszę Cię N. Panie o to, żebym Ci opinię i sposób myślenia Francuzów wiernie wystawił.

Nie Ty to N. Panie iesteś, którego się lękaią. Widziałeś przez iedenaście miesięcy, że zaufanie w Twoiem umiarkowaniu i w sprawiedliwości Twoiey, pokrzepiało Francuzów w pośród tey obawy, którą wzbudzały w nich przedsięwzięcia stronnictwa we Dworze Twoim.

Każdy wie N. Panie, że Ci na świetle i doświadczeniu nie zbywa. Znasz Francyę i stoletnią epokę Swiata. Znasz władzę opinii publiczney; aleś z dobroci serca słuchałeś często żądań tych osób, które Ci w nieszczęściu towarzyszyły. Od tego to czasu były we Francyi dwoiakie Ludy; było to pewnie dla W. K. Mości nader bolesnem, żeś owe żądania przez wyraźne objawienia woli swoiey odrzucać musiał. Jakże często musiałeś Królu ubolewać nad tem, iż przeciw tym żądaniom żadnych praw narodowych okazać nie mogłeś.

Jeżeli to samo postępowanie powróci, i ieżeli W. K. Mość wszelką władzę swoią z dziedzictwa wyprowadzać będziesz, nie uznaiąc żadnego prawa Narodu, lub uznaiąc tylko takie, iakie mu przez zezwolenie z tronu nadano, tedy Francya, iak pierwszym razem, będzie niestateczną w powinnościach swoich; będzie się ona musiała wahać między swoią miłością Oyczyzny a miłością Monarchy, między swoim Rządem a oświatą swoią. Posłuszeństwo iey na żadnym innym fundamencie wspierać się nie będzie, iak na iey zaufaniu w osobie W. K. Mości; a chociażby to zaufanie było dostatecznem dla utrzymania poszanowania, przecież nie iest ono środkiem ustalaiącym dynastye Rządców, i oddalaiącym wszelkie niebezpieczeństwa.

Poznałeś N. Panie, że ci, którzy władzę z granic iey wyrywaią, mało są zdolni do utrzymania oneyże, gdy się zachwieie; że powaga sama się do szczętu niszczy w ustawiczney walce, która przymusza ią do czynienia wstecznych kroków w iey czynnościach; że im mniey się Ludowi praw zostawia, tem więcey popędza go sprawiedliwa nieufność iego do zachowania sobie tych, których mu zaprzeczyć nie można; że nakoniec przy takiem postępowaniu, we wszystkich czasach miłość się umnieysza, a gwałtowne zmiany powstaią.

Zaklinamy Cię N. Panie, abyś teraz nie radził się nikogo, iak tylko swoiey sprawiedliwości i światła swoiego. Bądź W. K. Mość przekonanym, że Naród Francuzki ceni teraz tak wielce swoią wolność, iak samo życie; że się nigdy za wolnego poczytywać nie będzie, ieżeli w posród Władz, nietykalnych praw swoich nie uyrzy. Czyliż pod Twoią dynastyą nie mieliśmy Stanow Państwa, które od Monarchy nie były zawisłemi?

Mądrość Twoia Królu nie może odwlekać zezwoleń dopoty, póki bolesne wypadki do nich nie zniewolą; albowiem wtenczas stałyby się owe zezwolenia dobru Twoiemu tylko szkodliwemi, i byłyby może nawet rozciągleyszemi. Teraz ieszcze prowadzą zezwolenia do zbliżenia się i poiednania; teraz nadaią powadze Królewskiey siłę; późniey objawiałyby tylko iey słabość; zaburzenie tylko mogłoby owe zezwolenia wymusić, a umysły pozostałyby rozjątrzonemi.

(Podpisano) Xiążę Otranto.

Zdaie się, iż zasady tego Xiążęcia zgadzały się ze światłem Króla, gdyż go po tem otwartem przedstawieniu, Ministrem powszechney Policyi Królestwa mianował.

(*Dalszy ciąg nastąpi*).

Uniwersytet Lwowski.

(*Dokończenie.*)

Filozofia.

Nauka iey podzielona na 3 lata.

W pierwszym roku daie się:

1) Filozofia teoretyczna. Uczy iey w ięzyku Łacińskim według własnych pism swoich W. Professor Mikołay Napadiewicz, Doktor Praw i Filozofii.

2) Czysta Matematyka według Appeltauera: Elementa Matheseos purae, 8vo Viennae 1814-1817, 2 Tomi — Uczy iey w ięzyku Łacińskim W. Professor Franciszek Kodesch, C. K. Radca, Doktor Filozofii i teraźnieyszy Dziekan Wydziału filozoficznego.

3) Historya powszechna. — Uczy iey w ięzyku Niemieckim według własnych pism swoich W. Professor Mauss, Doktor Filozofii.

4) Nauka Religii według Frinta: Handbuch der Religionswissenschaft; — Uczy iey w ięzyku Łacińskim Zastępca wakuiącego Professora.

5) Filologia Grecka, według książki: Lectiones graecae in usum Auditorum Philosophiae, Viennae 1816, z odnoszeniem się do książki: Brevis grammatica graeca. — Uczy iey w ięzyku Łacińskim W. Professor Ignacy Pollak, Doktor Filozofii.

W drugim roku daie się:

1) Fizyka i zastosowana Matematyka, według dzieła: Elementa Physicae mathematico-experimentalis in usum Auditorum suorum conscripta a Remigio Doettler, Vienne et Tergesti 1812. — Uczy ich w ięzyku Łacińskim W. Professor Antoni Gloisner, Doktor Filozofii, teraźnieyszy Senior Wydziału filozoficznego.

2) Filozofia praktyczna. — Uczy iey w ięzyku Łacińskim według własnych pism swoich W. Professor Mikołay Napadiewicz.

3) Historya powszechna. — Uczy iey w ięzyku Niemieckim według własnych pism swoich W. Professor Józef Mauss.

4) Nauka religii według Frinta. — Uczy iey w ięzyku Łacińskim Zastępca wakuiącego Professora.

5) Filologia Grecka. — Uczy iey, iak wyżey, w ięzyku Łacińskim W. Professor Ignacy Pollak.

W trzecim roku daie się:

1) Wstęp do nauki klassyków, tudzież praktyczne zgłębianie klassyków. — Pierwszego uczy według własnych pism swoich, drugiego

zaś według książki: Exemplaria Eloquentiae Romanae, tenże sam Professor, W. Ignacy Follak.

2) Filologia Grecka, według książki: Exemplaria Eloquentiae graecae in usum Auditorum anni tertii — Uczy iey w języku Łacińskim, tenże sam Professor.

3) Nauka Religii. — Uczy iey w języku Łacińskim Zastępca wakuiącego Professora.

4) Powszechna historya naturalna. — Uczy iey w języku Niemieckim według własnych pism swoich W. Professor Franciszek Diwald, Doktor Filozofii i Medycyny.

5) Historya Państwa Austryackiego. — Uczy iey w języku Niemieckim według własnych pism swoich W. Professor Józef Mauss.

Nadpocządkowe prelekcye.

Na Teologii.

1) Spokrewnione z ięzykiem Hebrayskim dyalekty: Arabski, Syryyski i Chaldeyski, według dzieła Innocentego Fesslera. — Uczy ich w ięzyku Łacińskim W. JX. Professor Arseni Radkiewicz, Senior Wydziału teologiynego.

2) Język Grecki według Jana Jerzego Trendelenburga grammatyki. — Uczy go w ięzyku Łacińskim W. JX. Professor Barwiński, Doktor Teologii.

W nauce medyczno-chirurgiczney.

O ratowaniu ludzi na pozór martwych, lub w nagłe niebezpieczeństwo wpadłych, daie naukę w ięzyku Niemieckim według własnych pism swoich W. Professor Woyciech Zerdzyński, Doktor Medycyny i Magister Chirurgii.

Na Filozofii.

1) Jeometrya praktyczna według Tobiasza Mayera: Gründlicher und ausführlicher Unterricht zur praktischen Geometrie. — Uczy iey w ięzyku Niemieckim W. Professor Franciszek Kodesch.

2) Technologia, według Zygmunta Fryderyka Hermbsztädta: Grundriss der Technologie, 8. Wien 1815, 4 Bändchen; — tudzież Historya naturalna ze względem na gospodarstwo wieyskie i leśnictwo, według Burgsdorfa: Systematische Grundrisse der Forst-Naturkunde und Naturgeschichte, Berlin 1812. — Uczy ich z dołączeniem własnych pism swoich W. Professor Franciszek Diwald.

3) Naukowe gospodarstwo wieyskie, według Trautmana: Versuch einer wissenschaftlichen Anleitung zum Studium der Landwirthschaftslehre, 2te Ausgabe, Wien 1814, 2 Theile. — Uczy go w ięzyku Niemieckim W. Professor Michał Stecker, Doktor Filozofii.

4) Wyższe budownictwo. — Uczy go w ięzyku Niemieckim według własnych pism swoich W. Professor Ignacy Chambrez.

5) Pedagogika według Mildego: Handbuch der höheren Erziehungskunde 1811. — Uczy iey w ięzyku Niemieckim W. Professor Ignacy Polak.

6) Numizmetyka, według książki: Kurzgefasste Anfangsgründe zur alten Numismatik, von Abbée Joseph Eckhel, Wien, bey Kurzböck, 8. mit Kupfern; objaśniona przez dzieło iego: Doctrina nummorum veterum; — Dyplomatyka i Heraldyka, według Jana Krzysztofa Gatterera: Abriss der Diplomatik, Göttingen 1799, 8. 2 Theile. Uczy ich szczególnieyszym względem na Polską Dyplomatykę i Heraldykę, z dołączeniem własnych pism swoich, w ięzyku Niemieckim W. Tomasz Vuchich, Bibliiotekarz i Doktor Filozofii.

7) Język Polski i Literatura Polska (Katedra ta ieszcze wakuie.)

Porządek nauki w C. K. Akademii.

a) Rysunków uczy P. Józef Buisset. b) Języka Francuzkiego, P. Karol Reüss. c) Języka Włoskiego, P. Józef Schlik. d) Tańców, P. Józef Pardini. e) Jeżdżenia na koniu P. Walenty Rans.

C. K. Bibliioteka Uniwersytetu.

Otwarta dla Miłośników lektury przez cały rok codziennie od godz. 9tey do 12stey zrana, zaś od 3ciey do 5tey po południu podczas kursu letniego, a podczas kursu zimowego od 2giey do 4tey, wyiąwszy Soboty, Niedziele i Swięta.

Wszyscy Miłośnicy Nauk, pragnący widzieć i poznać z bliska należące do Uniwersytetu zbiory i gabinety, maią się udać:

Względem Bibliioteki, do Bibliiotekarza W. Tomasza Wuczycza.

— — Gabinetu naturalnego, do W. Professora Diwalda.

— — Teatru anatomicznego, do W. Professora Berresa.

— — Fizyczno-Mechanicznego Gabinetu, do W. Professora Gloisnera.

— — Zbioru munet, do Bibliiotekarza W. Wuczycza.

Poczytaią oni sobie za ukontentowanie, dogodzić każdego czasu oświadczonemu im w tym względzie życzeniu.
